

Cena ogłoszeń na 1-ej stronie
wiersz petiowy mk. 2,00
na III-ej stronie—mk. 1,50
na IV-ej stronie — 0,75 f.,
nadrukane za wiersz
garmentowy — mk. 2,50,
Drobn. ogłoszenia po 10
fen. na wyraz. Załączenia
po mk. 7,50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja
mieszczą się pod Nr 4-ym
przy ul. Starososnowieckiej
w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz:
„Iskra“, Sosnowiec.

Odziołnik polityczny, społeczny i literacki

Pranumerata wynosi: Z od
szaniem rocznie m. 80,90 —
półrocznie m. 15,00—kwart
alnie m. 7,50—miesięczno
m. 2,50 z przesyłką pocztową
2 m. 50 f., miesięczna.
Cena numeru pojedynczego — 20 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano
do 7 wiecz. — Rękopisów
niezastawianych redakcja nie zwraca.

Oddziały własne w Będzinie
ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie
ul. Sienkiewicza 14

ISKRA

Od 29 do 5 maja 1919 r.

Wyspa potępieńców
sensacyjny dramat w 5 cz. z życia skazańców, ze słynną duńską artystką
Ebba Thomsen
w roli głównej.
UWAGA. Dla dzieci i młodzieży wejście wzbronione.

Program Nr. 37. Dla dzieci i młodzieży wstęp wzbroniony.
Od 29 kwietnia 1919 roku.

Kasetka w Banku Centralnym.
Nad program. Nad program.
Konferencja Pokojowa w Paryżu
zdjęcia z natury.
Ostatnie wypadki w Berlinie.

Teatr Miejsowy. Operetka Henryka Czarneckiego.
W poniedziałek 28 kwietnia — ostatnie pożegnalne przedstawienie w roku bieżącym. — Tylko dla dorosłych!

Monna Vanna
Tańce operetka w 3-ach aktach Walensinowa Ewolucje!
Bilety nabywać można wcześniej w Cukierni Warszawskiej. — Początek o g. 7 m. 45 wiecz.

Od wtorku 29 kwietnia do 4 maja włącznie. — Wstęp dla dzieci dozwolony!!
Włoski obraz firmy „Cines“ — sensacyjny dramat cyrkowy w 6 cz. p. t.

Tajemniczy arlekin
Pierwszy raz w Sosnowcu wystąpi
najslawniejsza humorystka polska **LOLA PATRONI** ze swoim własnym bogatym repertuarem. —

Dr. ANDRZEJ REJMAN
chor. uszu, nosa i gardła
SOSNOWIEC, Kołataja Nr 10
(Mikolejowska)
od 4 — 6 pp.

Dentysta
J. Szafensztein
powrócił.
GODZINY PRZYJĘĆ:
od 10—1 i od 3—6 po pol.
Leczenie zębów, plombowanie
wprawianie zębów bez podnie-
bienia, złote korony.
ul. Modrzejowska Nr. 3.

Nasze sprawy.

Dzień 1 maja.
We wczorajszym „Robotniku“ zamieszczono komunikat następujący:
„Narada R. D. R. wzywa proletariát miast i wsi Polskiej Republiki do manifestacyjnego, imponującego liczbą, oraz siłą — wzięcia udziału w bojowym święcie proletariátu w dniu 1 go maja.
Narada R. D. R. wzywa rzesze pracujące do bezwzględniego strajku powszechnego, poleca klasowym organizacjom politycznym i zawodowym urządzać wiece i pochody demonstracyjne.“
Jednocześnie prawie w u-

rzędowym „Monitorze“ minister spraw wewn. p. Wojciechowski zamieścił o d. 1 maja komunikat następujący:
Dnia 1 maja we wszystkich demokratycznych państwach klasa robotnicza obchodzi swoje święto — święto pracy. Wyzwolona Polska staje w rzędzie tych państw. Ojczyzna jest matką wszystkich. Robotnicy winni od czuć, iż w wolnej Ojczyźnie nie są upośledzeni. Mają więc prawo w dniu, który sobie za święto obrali, wyrazić swe postulaty i pragnienia w sposób w państwach demokratycznych przyjęty.
Komunikat powyższy za-

Kolporterzy
„ISKRY“ poszukiwani są na kopalniach b. okupacji austriackiej.
ODDAMY również od 1 maja FILJĘ w GRODZCU na warunkach bardzo dogodnych.
Zarobek łatwy, pewny i wysoki, gdyż kolportaż „Iskry“ w Grodźcu daje z górą 200 mk. miesięcznie
Zgłaszać się do administracji „ISKRY“ w Sosnowcu.

mieściliśmy w numerze niedzielnym bez komentarzy, gdyż otrzymaliśmy go zbyt późno, dziś jednak chcemy ów komunikat nieco oświecić.
A więc w pierwszym rzędzie musimy podkreślić, że p. Wojciechowski zapomniał najwidoczniej dodać, że dzień 1 maja jest wyłącznie świętem socjalistycznym i nawet w najdemokratyczniejszych państwach obchodzą go tylko robotnicy, wyznający zasady socjalizmu. Robotnicy narodowi, a takich jest lwia część, nigdy 1 maja nie świętowali, ani świętować nie będą.
Dziwi nas bardzo zalecanie przez p. Wojciechowskiego świętowania dnia 1 maja, na co nie zdecydował się nawet smutnej pamięci rząd Moraczewskiego. Dziwi nas tym bardziej, że i nasi bolszewicy o żadnym świętowaniu nie mówią, wzywają jedynie na dzień ten do strajku powszechnego.
P. minister Wojciechowski rozumie chyba, że wstrzymanie się od pracy w święto nie nazywa się strajkiem, a — z drugiej strony — dla tego, że ktoś chce sobie postrajkować, to dzień ten nie może być uważany za święteczny.
Wogóle żałować musimy, że p. minister nie porozumiał się w tej sprawie z radami delegatów robotniczych, gdyż wtedy byłby musiał napisać w „Monitorze“, iż dnia 1 maja należy strajkować, co byłoby w porządku.
Protestując w imieniu tysięcy czytelników „Iskry“, rekrutujących się przeważnie ze sfer robotniczych przeciwko wszelkim urzędo-

wym zalecaniom i zachwaniom „świąt“ socjalistycznych, zwracamy się do wszystkich narodo- i polsku czujących robotników, aby w dniu 1 maja stanęli do pracy, jak to zwykli byli czynić dawniej.
Niech sobie socjaliści strajkują, skoro uważają to za potrzebne, przeszkadzać im w strajku nie należy — nie dla tego, że p. minister go zaleca, ale dla tego, że robotnik narodowy nigdy do gwałtów się nie uciekał.
Jednocześnie jednak jeszcze raz apelujemy do uczuć Twych, Robotniku polski, i wzywamy Cię:
stań do pracy w d. 1 maja, aby Cię nie posądzono, że solidaryzujesz się z socjalistami.

Wódz międzynarodówki o gospodarce socjalistycznej.
Piśma berlińskie zamieszczają obrzeczony referat Karola Kautskiego, znanego ducho-
wego przywódcy i teoretyka socjalizmu międzynarodowego w sprawie socjalizacji produkcji.
Kautsky zaznacza przede-
wszystkim, że socjaliści nie myślą weale o zniesieniu lub zmniejszeniu produkcji.
Każdy inteligentny socjalista zna tę starą prawdę, że socjalizm nie jest możliwy wśród każdorazowych warunków i okoliczności.
Współczesny przemysł ale jest do pomyślenia bez wiedzy nauki, bez wielkiego sta-
bu wykształconych inteligentów. Dlatego fałszywym jest stanowisko syndykalistów i komunistów, którzy chcą, aby robotnicy wyłącznie sami objeli produkcję. Bez technicznych wiadomości jest to niemożliwe.
Kautsky w dalszym ciągu stanowczo zwraca się przeciwko różnym „państwowie-

Państwowe zakłady przegrywały zawsze konkurencję z prywatnymi przedsiębiorstwami. Upaństwowiony przemysł nie prowadzi do zwiększenia produkcji. Wyłączenie wszystkich byłoby bardzo proste, ale nie prowadzi do zwiększenia produkcji. Wyłączenie wszystkich byłoby bardzo proste, ale nie prowadzi do zwiększenia produkcji.

Też czynnik: wiedza, praca i produkcja mają stwarzać coraz to nowsze organizacje. Kto chce to zadanie oddać jednej tylko grupie, ten nie dąży do zwiększenia produkcji, ale raczej do jej unicestwienia, do jej zmniejszenia przez podwyższenie płac i skrócenie czasu pracy. Sojalistyczna produkcja może być wprowadzona i to tylko stopniowo tam, gdzie stosunki do tego zupełnie dojrzały.

Rosyjskie metody sojalizacji dużo kosztowały zubożali rosyjski proletarij. Rosyjscy towarzysze sami ostrzegają przed ich wielkimi błędami. „Dlatego my w Niemczech — mówi Kautsky — musimy faktycznie wkrótce umrzeć, jeżeli szybko nie uruchomimy całej produkcji nie tylko sojalistycznej, ale i kapitalistycznej”.

Kautsky ostrzega wreszcie przed niesumiennością agitacji, dotychczas nadmiernych żądań, które uniemożliwiają zbyt towaru, gdyż takie metody prowadzą do zubożenia, do sojalizacji... bankructwa!

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś we wtorek 29 b. m. Piotra.
Jutro we środę 30 b. m. Katarzyny.
Wschód słońca g. 4 m. 37.
Zachód „ g. 7 m. 19.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

Dziś, dnia 29 kwietnia 1919 r.

nabywać można (po potrąceniu procentu)	
100 marek, koronowe, rublowe	za 97,47
500 „ „ „	za 487,36
1000 „ „ „	za 974,72
5000 „ „ „	za 4873,61
10000 „ „ „	za 9747,22

Ogólna.

N.Z.R. a komunizm. Zarząd okręgowy narodowego Związku robotniczego w Warszawie wydał odezwę, w której, przedstawiając ataki na Polskę ze wszystkich stron, powiada:

„I tylko obrzymi, zbiorowy wysiłek potrafi uchronić proletarij od straszliwej w skutkach katastrofy.

Robotnicy! Zapobiedz temu, zdławić zbrodnicze orgie rezwydrzonej bandy bolszewicko-komunistycznej obowiązuje jest rząd, który posiada do dyspozycji odpowiednie legalne organy.

Jeżeli jednak rząd zrobić tego nie potrafi, my sami nie możemy dopuścić, aby wraz z sily wystawiły na niebezpieczeństwo najcenniejsze interesy proletarijatu i całego narodu polskiego i pchały go w otchłań biedy i anarchy”.

Akademja górnicza w Krakowie. Ministerjum wyznało i oświadczenie publi. w Warszawie zawiadomiło Związek górników i hutników polskich, że zamierza uruchomić akademję górniczą z dniem 1-go października b. r.

Obecnie, ministerjum zamierza zamianować pierwszych szefów profesorów wspomnianej akademji, którzy wejdą w skład komitetu organizacyjnego i wspólnie z nim pracować będą nad dalszą organizacją uczelni.

W myśl propozycji ostatniego

zjazdu górników i hutników polskich, ministerjum nie ośmieliło zaprosić do współpracy wybitnych przedstawicieli sfery górniczo-hutniczych wszystkich dziel państwa.

Kłamstwo o pogromie w Lidzie. Żydowski „Nowy Dziennik” podał wiadomość, że w Lidzie przyszło do pogromu i zabito 1500 żydów.

Wiadomość powyższa jest bezcelnym kłamstwem. W Lidzie d. 17 b.m. walczone na ulicach miasta z powodu opera bolszewików, którzy przy pomocy żydów bronili prawie każdego domu. Na tej podstawie zmyślono legendę o pogromie.

Zjazd spożywców. W d. 10 i 11 maja w Warszawie odbędzie się zjazd przedstawicieli stowarzyszeń spożywczych, robotniczych, klasowych ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej.

Celem zjazdu jest doprowadzenie do porozumienia i spójności działania pod względem ideowym i gospodarczym pomiędzy wszystkimi stowarzyszeniami robotniczymi spożywców na ziemiach polskich, a więc będzie miał na celu uświadamianie sojalistyczne robotnika polskiego.

Zjazd P. P. S. w Krakowie. Hasła, wygłaszane na zjeździe papasowców w Krakowie, nie różnią się niczym od hasła bolszewickich. Mówcy ogólnie żądają „dyktatury PPS”. Coby to były za rządy, mieliśmy już przedsmak za czasów Moraczewskiego.

Towarzysz Malinowski wyjaśniał co prawda zebranym, że i on pragnie dyktatury, ale, niestety, PPS nie posiada nawet takich ludzi, którzyby mogli zająć placówki w samorządzie. Te mądre bądź co bądź słowa nie trafiły jednak do przekonania zebranych, którzy chcą się gwałtem dorwać do władzy i w tym duchu uchwalają rezolucje.

Bezrobotni.

(Komunikat Urz. państw. pośr. pracy).

Mimo wezwania ministerjum pracy i opieki społecznej z dnia 11 stycznia 1919 r. w sprawie zgłaszania przyjętych po us. Urzędem pośrednictwa pracy robotników i mimo kilkakrotnych wezwań do pracodawców ze strony Urzędu państwowego pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Sosnowcu, zachodzą w ostatnich czasach coraz częstsze wypadki, że pracodawcy, a nawet instytucje państwowe przyjmują robotników „z ulicy” — zamiast za pośrednictwem Urzędu, nie zawiadamiając o tym państwowego Urzędu pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Sosnowcu.

Przyjęci w ten sposób pracownicy rekrutują się w wielu wypadkach z bezrobotnych, którzy korzystają z zapomogi, a przez niezawiadomienie Urzędu pośrednictwa pracy o przyjęciu, dany osobnik korzysta nadal z zapomogi, nie szkoda państwa.

Korzystanie to trwa czasem i całe tygodnie, nim powrotnie dany bezrobotny jest skontrolowany i nadużycie zostanie wykryte.

Nim sprawa powyższa prawnie przez rząd uregulowana będzie, Urząd państwowy pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Sosnowcu ewentualnie się z prośbą do P. T. pracodawców, aby, o ile już z pośrednictwem Urzędu przyjmują robotników korzystających nie chcą, co jednakowoż celem uregulowania rynku pracy i zmniejszenia nadużyć z zapomogami, ze wstępnym jest wskazanie, aby o każdorazowym przyjęciu robotnika po us. Urzędem, natychmiast Urząd ten o tym zawiadamiali, podając wszystkie dane wymagane wowa-

niem ministerjum, a już co najmniej imię, nazwisko, wiek, ilość członków rodziny i dokładny adres nowoprzyjętego robotnika.

Kierownik

W. MILKOWSKI.

Z Sosnowca.

Poświęcenie sztandaru straży ogniowej ochotniczej w Sosnowcu odbędzie się nie 4 lecz 3 go maja, gdyż w dniu 4ym wszelkie pochody są wzbronione.

Zaproszone na d. 4 maja delegacje straży ogniowych i gości raczą więc przybyć na d. 3 maja.

Wiec na kop. hr. Rénarda z udziałem posła ks. Pośpiecha powiódł się nadspodziewanie. Robotnicy wysłuchali przemowy ze skupieniem, a gdy po ks. Pośpiechu chciał przemawiać komunista, śladnięto go z mówniem.

Żalujemy mocno, że ewemu komunistcie nie pozwolono się wygadać, gdyż obrzydziłby on do reszty ludziom te bolszewickie teorie, ale cóż na to poradzić?

Śladali bolszewicy robotników narodowych, a teraz narodowi pawyczeli się tego sposobu przekonywania przyjaciół i śladają bolszewików.

To niby, jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie.

Porządki miejskie. Piszą nam z miasta:

„Zaledwie miasto nabyło małej placzy przed hotelem Wiktoria na własność (pierwszy placzy), a już ja korci, żeby postawić na nim budkę. Przecież śródmieście jest tak gęsto zabudowane, że choć ten mały placzy winien być zamieniony na kwiatnik bez budki, choćby ją nawet miał budować sam pan Dankowski.

A teraz druga kwestja.

Na placyku rzeczonym było około półtora wagonu wapna, zlasowanego przed 35 laty, a więc przedstawiającego wartość około 10 tysięcy marek. Kto to wapno zabrał i czy pianałdza za nie wpłynęła do kasy miejskiej. Prosimy bardzo magistrat o wyjaśnienie”.

Podzielamy w zupełności zarówno zaprzetywanie co do konieczności zaniechania wznoszenia budki, jak i ciekawość, co się stało z wapnem, o którym mowa.

Tyfus się szerzy. Komunikuja nam czytelnicy nasi rzeczy dziwne, których pojąć wprost niepodobna, mianowicie.

Do baraków, gdzie leżą chorzy tyfuszowi, schodzą się w odwiedziny krawci, znajomi i przyjaciele bez żadnych ograniczeń.

Jeśli chery umrze, to rodzina żegna się z nieboszczykiem i całuje go, przyczem nierazko się zdarza, iż trumna otwierana bywa jeszcze na cmentarzu w celu ostatecznego pożegnania się ze zmarłym.

Że w ten sposób epidemia tyfusu musi się szerzyć i nie wygaśnie nigdy — niema wątpliwości.

Może władze, do których to należy, zechcą zastosować wszelkie środki, by podobne niesłychane traktowanie sprawy walki z tyfusem ustało wreszcie.

Uchwały drukarzy. Związek drukarzy uchwałił żądać podwyżki płacy o 33 proc. dla pobierających 150 mk. tygodniowo; pobierających płace wyższe otrzymają podwyżki 50 marek tygodniowo.

Co to ma znaczyć. Dwa czytelnicy nasi komunikują nam fakt następujący:

„D. 24 kwietnia r. b. o godzinie 12 w nocy (i czwartku na piątek) dorożka dowiozła na most szpitenicki 5 worków, na ładowanych towarami, z którymi przybyło 5 ludzi (noże przemysłników) Urzędnik celny p. Fronio, zamknął towar do budki, która tam stoi. Na nasze py-

tanie, co to ma znaczyć, p. Fronio odparł, że towar ten pójdzie jutro do oclania, a reszta że na to jest pozwolenie z ministerjum, gdyż za ten towar dostaliśmy lany.

Na nasze żądanie pojechałszy z p. Froniem tą samą dorożką do II go komisariatu, gdzie sierżant, pełniący służbę tej nocy, oświadczył nam, że towar ten idzie za granicę z pozwolenia ministerjum. Wtedy jeden z przemysłników wręczył sierżantowi jakąś kartkę, którą tenże oddał mu po przeczytaniu i kazal wszystkim iść do domu.

Nim się zdaje, że jeżeli ministerjum wydaje pozwolenie, to nie trzeba towaru wozić po nocy. Jednym z 5 ludzi, którzy przybyli z workami, a którego poznałem, był Jan Krupski, reszty (żydów) nie znamy”.

Może II gi komisariat, no i inne władze zainteresują się tym „handlem zamiennym” o godz. 12 w nocy.

Nagły skon. Dłś przed południem zmarł nagle przy kupnie biletu na stacji dęblńskiej w Sosnowcu jeomeira Frasniewicz, zamieszkały ostatnio w Olkuzu.

Straż pograniczna chciała wczoraj o g. 8 wieczorem rozbroić straż kolejową przy moście szopenickim, atoli zamiar ten się nie udał.

Związek kolejarzy wzięło kolejowemu w Szumiejszcach odpowiedzialność na wezwanie strajkowe odmownie, wskazując na położenie państwa, toczącego walkę na czterech frontach, wobec czego wstrzymanie ruchu kolejowego byłoby bardzo szkodliwe. Związek strzemiejszcy domaga się bezwzględnie zwolnienia ogólnopolskiego zjazdu kolejowego z udziałem Małopolski i Wielkopolski.

Baz ciastek. Smętnie wyglądał wczoraj cukiernik: brak ciastek wywołał brak gości. Przypuszczamy jednak, że nie wypiekanie słodkich ciast wogóle wpłynęło na ukrócenie paskarskiego handlu cukrem.

W sprawie zakazu sprzedaży wódek restauratorzy sosnowieccy podejmują starania o zniesienie zakazu i mają zamiar ofiarować 5 procent od targu dziennego na skarb narodowy.

Kary na restauratorów. Za niezamknięcie zakładów restauracyjnych o godz. 11 kom. sarsz płacony skazal na karę pieniężną w Sosnowcu i w Będzinie kilkudziesięciu właścicieli (od 500 do 3 tys. mk.).

Właściciel restauracji w hotelu „Centralnym” skarany został na 6 tygodni aresztu.

Z teatru. Dzisiaj, t. j. w poniedziałek, żegna się z nami dyr. Czarniecki, wystawiając świetną operetkę Walentinowa, opiewającą losy królowej Monny Vany, zmuszonej przyjąć zbyt trudne i ryzykowne warunki strony przeciwniej, byleby ratować od głodu swoich współziomków. Ze względu na nieco dramatyczne tło aktu II go, przedstawienie dostępne jest tylko dla dorosłych.

We wtorek dyr. Czarniecki wyjeżdża do Kalisza, przez cały zaś sezon kuracyjny bawić będzie wraz ze swym zespołem w Ciechocinku.

Z życia drukarzy. Na posiedzeniu zarządu Związku drukarzy i pokr. zawodów dnia 10 kwietnia r. b. uchwalono przez tenże zarząd założyć własną bibliotekę przy Związku.

Zarząd, rozumiejąc doskonale, że biblioteka może się rozwijać dobrze jedynie przy poparciu wszystkich członków, udaje się tą drogą z prośbą o poparcie tak pożytecznej placówki, jaką jest biblioteka.

Zarząd nie wątpi ani na chwilę, że pp. członkowie zrozumieją, jak pożyteczną jest biblioteka, i pórą zabiegą zarządu, ofiarując wszystkie przeczytane książki, rozrywki et c. do biblio-

teki. Wszystkie ofiarowane przez pp. członków książki będą zapisane do specjalnej księgi, z wymienieniem tytułu i nazwiska ofiarodawcy.

Na bibliotekarza wybrano p. St. Stępnika.

Bibliotekarz przyjmie p.p. członków ofiarodawców i zainteresowanych w środy od g. 7 do 9 wiecz. i w niedziele od 9 do 11 przed południem.

„Tradycja”. Jeszcze za czasów moskiewskich rekruci mieli zwyczaj zaczepiania żydów, a niekiedy i „brania” ze straganów i sklepów bułek i chleba.

„Tradycji” tej należałoby zaprzeczyć, gdyż, doprawdy, świadczą ona niezbyt dodatnio o naszej kulturze. Między rekrutami mamy przecież sporo robotników, a więc ludzi, którzy swym rozumem i inteligencją przewyższają znacznie parobczaków wiejskich, mogliby więc powstrzymać swych towarzyszy od wybrzków.

Ze straży. Projektowane poświęcenie sztandaru straży ogniowej ochotniczej w Sosnowcu w niedzielę, dnia 4 maja, z przyczyn, niezależnych od zarządu, odbędzie się w sobotę, dnia 3 maja, z tymże programem. Instytucje, które otrzymały zawiadomienie, proszone są o poprawienie daty w zaproszeniach.

Ofiary.

(Złożono bezpośrednio w „Iskrze”).

Odebrane od p. Angelo z Będzina 25 mk. 00 f. składa na skarb narodowy p. S. Mieszkowska.

Na skarb polski z kolonji robotniczej z Grodzka złożyli:

Pasteczko Kazimierz rb. 5 kop. 75 srebrem, Pasteczko Jadwiga rb. 1 srebrem, Pasteczko Wincenty rb. 3 srebrem, Pasteczko Bronisława mk. 1 srebrem, Pasteczko Czesław hal. 40 fen. 60 niklem, Pasteczko Edward rb. 1 kop. 41 miedzią, Pasteczko Jakób lutów 3 mosiądzu, Kaźmierczak Kazimierz kop. 45 miedzią, Kaźmierczak Janina jedną całą kopertę srebrną z zegarka, Kaźmierczak Wincenty kop. 50 srebrem, Kaźmierczak Helena kop. 40 srebrem.

Zebrane w Modrzejowie z kwesty ulicznej na Koło opieki nad żołnierzem polskim (na kresy) mk. 524. fen. 26, 1 rb., kor. 482 hal. 22 złożono do Koła Opieki nad żołnierzem polskim.

Na listę № 25 w Modrzejowie zebrane na Koło Opieki nad żołnierzem polskim (na kresy) mk. 643, kor. 116, złożono do Koła Opieki nad żołnierzem polskim.

Sprostowanie.

Eug. Antonowicz na głodne gminy nadbużańskie mk. 20, złożył tylko raz, a przez pomyłkę umieszczono ofiarę tę 3 razy.

— P. Namysłowski mk. 2, na skarb narodowy złożył raz, a umieszczono 2 razy.

Z Będzina.

Na biedną rodzinę z Będzina ofiarowali: J. Stankówna marek 10, R. Witulska mk. 10, St. Ciechowski mk. 10, St. Bär mk. 25, on zabrania mk. 28, Marjan K. marek 33, Eugenja i Leonard Zelescy mk. 2, inżynierostwo Warchołowie mk. 2. Pieniądza te wręczono owej rodzinie.

Z Piasków.

Sprawozdanie. W dniu 21-go b. m. grono młodszych sceny urządziło w miejscowej saliteatralnej przedstawienie amatorskie i popis koła śpiewaczego.

Powodzenie było nadspodziewane. Czysty dochód wynosił ogólnie mk. 1127 fen. 81, z czego na miejscowe Koło opieki nad żołnierzem polskim przeznaczono mk. 767 fen. 65 i na potrzeby Koła młodszych sceny i śpiewu — mk. 360 fen. 16.

Z Grodzka.

Wigilia żołnierza. Liga kochli polskich w Grodzku, najmniejszą podaje do ogólnej wiadomości sprawozdanie



P A S T A Czarny Lew

Lion-Noir

Znana pasta do obuwia „CZARNY LEW” (Lion Noir) zjawia się na rynku.

Właściwość tej pasty:

Konserwuje skóry, nadaje jej wydatny połysk, czyni skórę nieprzemakalną i miękką.

Pasta „Czarny Lew”, dzięki jej obfitości farby i tłuszczu czyszczy i czerni obuwie nawet z najgorszej skóry.

Reprezentant: Skład farb „RIPOLIN”, Warszawa, Graniczna № 9, tel. 94-83.

Z a d a c e w s z e d z i e.

Ogólne roczne zebranie

dla członków Stow. Spożywczego w Łagiszy,

odbędzie się w niedzielę, dnia 4 maja o godz. 2 po południu

w sali domu ludowego w Łagiszy.

Gdyby zebranie w pierwszym terminie nie odbyło się, ze względu na niedostateczną ilość przybyłych członków, w takim razie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godz. 3 po południu i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Zarząd.

wigilji, urządzonej naszym staniem dla żołnierzy, stojących załoga w Grodzie, oraz ze święconego, wysłanego na front pod Lwów.

Przychód: Od T. wa grodzkiego ofiara na wigilię mk. 1500, zebrane na listy przez L. K. na wigilię mk. 470 fm. 60, zebrane na listę listonosze do kasy L. K. przez panią A. B. na wigilię mk. 396, ze sprzedaży palmy na święcone rb. 2.15, kor. 71.43, mk. 309.17, razem rb. 2.15, kor. 71.43 mk. 2675.77. Oprócz tego ofiarowane nam na ten cel 180 f. maki pszennej, a 70 f. maki, 65 f. cukru i 1 f. herbaty otrzymaliśmy po niższych cenach.

Rozchód: Koszta wigilii dla 150 żołnierzy mk. 1653 90, koszta święconego dla 105 żołnierzy mk. 1246.10. Razem mk. 2900.

Wszystkim, którzy pomogli Lidze Kobiet w tej akcji, składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Zarząd.

Z G. Śląska.

Zaburzenia uliczne w Gliwicach. W ubiegły piątek w Gliwicach na tle rabunkowym wynikły starcia z wojskiem, które użyło broni, przyczyn zabiło 8 osób i bardzo wiele parano i ciężko raniło.

3 maja jako 160 ta rocznica konstytucji obchodzona będzie na G. Śląsku bardzo uroczystie. Żywioły narodowe w obchodach w d. 1 maja udział brać nie będą, a że w d. 3 maja pochodów urządzać nie wolno, więc obchód ograniczy się do zebrań w lokalach. Wszędzie zapowłada-

ne są koncerty, przedstawienia i odczyty.

Ruch przepustkowy. W Mysłowicach wydaje się dziennie około 500 przepustek do Galicji. Otrzymują je przeważnie przemysłowcy, udający się do Polski po artykuły żywnościowe.

Aresztowanie szajki szmuglerów w Kielcach.

Czytamy w „Gazecie Kieleckiej”: Oświecaj w domu № 41 przy ul. Niewachłowskiej zaalarmowała aresztowała jednocześnie osó: dwie kobiety i dziewięciu mężczyzn, które, jak stwierdzono, zajmowały się szmuglem na liach: Kowel, Warszawa, Kielce, Oświęcim, Kraków, Wiedeń i odwrotnie. Wszyscy aresztowani są Niemcy austriacy, wszyscy byli wojskami, a dwóch z nich to byli oficerowie. Kilku aresztowanych zajmowało stanowiska urzędowe przy kolejnictwie polskim i w elektrowniach w Kowlu, Włodzimierzu Wołyńskim i Radomiu, aczkolwiek żaden z nich nie umiał po polsku.

Przy aresztowanych znaleziono fałszywe pieczęcie konsulatów niemiecko-austriackiego w Krakowie, konsulat polski w Wiedniu, oraz dowództwo okręgowych w Krakowie i Kielcach; oprócz pieczęci znaleziono również przy aresztowanych różne fałszywane dokumenty, marszruty, tuz, masę do wyrabiania pieczęci itd.

Aresztowanych osadzono w więzieniu. Sprawa, której szczegóły są dosyć sensacyjne, po ukończeniu dochodzenia wstąpię, będzie skierowana do prokuratury.

daży i Niemcem i na wschód — Kłene. Nieprzyjacieli cofa się wszędzie przed naszymi patrolami.

W Wilnie — spokój, ruch normalny.

Na wschód od Baranowicz kawaleria zajęła miasto Siów.

Evakuacja Mińska.

Warszawa, 28 kwietnia.

(Tel. własny „Iskry”).

Bolszewicy przygotowują się spieszenie do opuszczenia Mińska. Podjazdy polskie spodziewane są w Mińsku w ciągu tygodnia.

Nawet prusacy chwalą wojska Hallera.

Kraków, 27 kwietnia.

(Tel. P. A. T.).

Radio stacji Nauen przejęte przez stację krakowską.

Przez linie niemieckie około Leszna w Poznańskim przejechało dotychczas około 10 000 ludzi armii Hallera. W pociągach transportowych, które z Francji doszły do linii polskich, jechała głównie 1 szta polska dywizja, która stoi pod wodzą francuskiego gen. Dupont.

Ta 1 szta dywizja składa się z polskich pułków strzelców, artylerji i kawalerji. Oficerami od dowódcy batalionu w zwyż są po większej części francuzi. Wiek ludzi waha się od 20 — 32 lat.

Wyekwipowanie jest dobre. Mają wiele samochodów.

W sztabie generała Hallera, który także już jest na terytorjum polskim, znajdują się 5 generałów francuskich. Transporyt idą tymczasem do Warszawy, póki nie na front.

Zawieszenie broni z ukraińcami nie dojdzie do skutku.

General Kuran, przewodniczący amerykańskiej misji w Polsce, powrócił do Krakowa. Jego usiłowania doprowadzenia do zawieszenia broni między wojskami polskimi i ukraińcami nie daly pożądanego rezultatu, z powodu — jak donosi prasa angielska — odmówienia przez ukraińców dania dostatecznej gwarancji, że warunki zostaną dotrzymane.

Delegacja pokojowa niemiecka.

Berlin, 27 kwietnia.

(Tel. wł. „Iskry”).

Lista delegatów niemieckich, wyjeżdżających jutro do Warszawy, została zakomunikowana rządowi francuskiemu.

Do delegacji należą, jako członkowie: hr. Brockdorf-Rantzau, Landsberg, Giesberts, Leinert, prof. Schücking i Simons, wreszcie członkowie młodszej zagr. i zastępcy innych ministrów oraz rzeczoznawcy.

Wraz z delegacją udeją się przedstawiciele agencji telegraficznych i 15 korespondentów prasy niemieckiej.

Handel z Niemcami.

Amsterdam, 27 kwietnia.

(Tel. wł. „Iskry”).

„Algemeen Handelsblad” donosi, iż entente ustaliła następujące zasady handlu państw neutralnych z Niemcami:

- 1) Dla handlu mogą być użyte wszelkie rozporządzenia drogi.
- 2) Wzbronione do Niemiec mogą być tylko artykuły spożywcze.
- 3) Wywożone być mogą: złoto, srebro i dozwolona w handlu sprzety i materiały wojenne.
- 4) Transakcja w celach spekulacji są niedopuszczalne.
- 5) i 6) punkty dotyczą listów i telegramów, które muszą być jasne, czytelne, z podpisami i z pełnym adresem.

Biskupi francuscy dla Strasburga i Metz.

Paryż, 27 kwietnia.

(Tel. wł. „Iskry”).

Prezydent Poincaré mianował francuskich biskupów dla Strasburga i Metz na miejsce biskupów niemieckich którzy wyjechali.

Mianowanie nastąpiło na wniosek Clemenceau na zasadzie konkordatu alzacko-lotaryńskiego z r. 1801, który nadaje prawo takie władzy cywilnej w porozumieniu z Watykanem.

Zamordowanie Henny Porten.

Berlin, 27 kwietnia.

(Tel. wł. „Iskry”).

Słynna artystka kinematograficzna Henny Porten została zamordowana przez bolszewików bawarskich w Allgau, gdzie bawiła na urlopie.

Patryjotyzm włoścjan polskich na Litwie.

Lida, 26 kwietnia.

(Tel. P. A. T.).

Ludność polska po wzięciu Lidy pragnąc przyjąć z pomocą wojskom polskim, przywiozła na dziesięciu wozach kaszę i ziemniaki i odstawiła je do sztabu, nie chcąc przyjąć zapłaty.

W czasie najkrwawszych walk włoścjanie przybywali w miejsca ostrzeliwane, domosząc żywność dla żołnierzy polskich.

Pogromy żydów.

Wilno, 27 kwietnia.

(Tel. P. A. T.).

Organ komunistów wileńskich, „Młot”, donosi z Olesy:

Pisma odeskie podają wiadomości o szerzących się na całej Ukrainie pogromach żydowskich.

W Płoskirowie ataman kozacki pozwolił swym chłopcom przez 3 dni pobić. Rezultatem tego było wyrzucenie około 4 tysięcy żydów. Nie oszczędzono przy tym starców, kobiet i dzieci.

Nieszczęśliwym ofiarom obrabiano uszy i nosy, wykłuwano oczy, rozpruwano brzuchy; dzieci przebijano ołkami.

Niemcy wobec transportu wojsk Hallera.

PARYŻ. „L'insurgent” podaje wiadomość ze źródeł niemieckich, dotyczące transportu wojsk polskich z Francji:

Niemcy przejawiają niechęć z powodu odbywających się transportów wojsk gen. Hallera. Robotnicy i służba kolejowa w Lesznie protestują przeciwko przewożeniu tych wojsk. Konduktorzy i maszyniści oraz cały personel kolejowy odmawiają poręczenia za bezpieczeństwo transportów. Wszystkie kasy, sy-

urządzone dla żołnierzy polskich na stacjach niemieckich, praca niemiecka nazywa prowokacją.

Charakterystyczna odezwa.

LIDA. W jednym z miasteczek koło Ejszynek gdzie wkroczyła polska armia została rozlepią następująca odezwa: „Przywiet polskim wojskom od kawalerji krasnoj armji. O lina prośba, bij żydów”. (Pozdrowienie dla wojsk polskich od kawalerji czerwonej armji. Jedyne prośba, bij żydów).

300 tys. prusaków pod bronią.

Wiedeń, 27 kwietnia.

Z tutejszych kół poinformowanych pochodzi wiadomość, iż w chwili obecnej stoi pod bronią w zupełnej cichości zorganizowana armja 300 tysięcy ludzi, złożona wyłącznie z prusaków.

Hindenburg zapowiada zniszczenie Polski.

Katowice, 29 kwietnia.

Hindenburg w jednym z towarzystw niemieckich oświadczył między innymi:

90 milionowy naród niemiecki zgaleść się nie da. Pozaśliśmy klęskę na zachodzie. Wbrew ogólnemu przekonaniu, nie pozwolono nas na obie łopatki, lecz tylko na jedną. Nie możemy nigdy zrzec się wpływów naszych na wschodzie.

Największym naszym niebezpieczeństwem i przeszkodą w odbudowie świetności Niemiec jest powstające państwo polskie, które będzie miało wśród słowiańszczyzny to ządanie i takie wpływy, jakie dotąd miała Rosja.

Niemcy wszelkimi siłami przeszkadzają budowie Polski, co zresztą samo za siebie wypływa.

Granica Polski z Ukrainą.

Wiedeń. (PAT). Wiedeńskie biuro koresp. donosi iskrowo z Paryża:

Ministrowie spraw zagranicznych Francji, Ameryki, Japonji i Anglii odbyli w sobotę popołudniu konferencję, na której omawiano kwestję niemieckich kolonji.

Uchwalono zamieszczenie nowych klauzul w traktacie pokojowym odnośnie do zrzeczenia się Niemiec praw do kolonji.

Uchwalono też rozszerzyć upoważnienie komisji dla spraw polskich. Komisja ta otrzymała upoważnienie do zakreszenia granicy Polski od strony Ukrainy.

Telegramy

Komunikaty polskie.

Warszawa, 27 kwietnia.

(Tel. P. A. T.).

Komunikat sztabu generalnego z dnia 26 b. m.:

Front galicyjski.

Pod Lwowem nieprzyjacieli okopują się góraco na nowych pozycjach. Na całym froncie wogóle — słaba działalność bojowa.

Front wołyński.

Patrole kawaleryjskie wyparły

nieprzyjaciela z Wasylewa. Pożalym — spokój.

Front litewsko-białoruski.

Po krótkich potyczkach oddziały nasze zajęły Wilajkę, Landwarowo i Stare Troki.

Warszawa, 28 kwietnia.

Komunikat z d. 27 b. m.:

Front litewski i wołyński — bez zmiany.

Front litewsko-białoruski.

Oddziały nasze zajęły na północ od Wilna Majszałę, Bz-

Ceny przystępne!

Hurtowa i detaliczna
sprzedaż i dostawa

Cukierków

oraz wyrobów
cukierniarskich

pierwszorzędnych firm warszawskich

ALBIN PRZYTULSKI

Sennowice, ul. Warszawska 6,
sklep.

Ceny przystępne!

TEATR ZIMOWY

Występy

Karola Adwentowicza

ze współudziałem

Janiny Nosarzewskiej.

Protest krzyżaków
przeciw Hallerowi.

Wiedeń, 27 kwietnia.

Tutejsza „Arbeiter Ztg.“ w telegramie z Berlina donosi, że przedstawiciel Niemiec w komisji rozejmowej w Spa zgłosi formalny protest z powodu mowy, wygłoszonej przez gen. Hallera na dworcu kolejowym w Krotoszynie.

Witając delegację wielkopolską w chwili swego przejazdu dnia 20 b. m., gen. Haller między innymi wypowiedział przekonanie, że Gdańsk i Górny Śląsk muszą wrócić do Polski.

Protest niemiecki zwraca się właśnie przeciw powyższemu wyrażeniu.

W niedzielę, 4 maja

Sasiadka komedia w 3 aktach
F. Jaroszyńskiego.

W poniedziałek, 5 maja

Napaść (L. ASANT) sztuka w 3 aktach —
H. Bersztejna.

We wtorek, 6 maja

To samo! sztuka w 3 aktach —
Leopolda Staffa.

W środę, 7 maja

Profesor Storcyn sztuka w 4 aktach
L. Andrejewa.

Bilety do nabycia w księgarni „Wiedza“.

Skład Hurtowy
I. Proskurowskiego i S-ki
w Sosnowcu, Modrzejowska 37,
poleca:

Kawę paloną w paru gatunkach.
Kawę słodową w paczkach 1/4 i 1/2 w najlepszym gatunku.
Cukry, fryzy firmy Fr. Fuchs i Synowie w Warszawie i innych firm.
Cykorję Ferd. Bohma i innych firm.
Herbatniki, wafle i ciastka miodowe pierwszorzędnych firm Warszawy.
Czekoladki, trufle orzechowe, koniaki, likier i t. p.
Farbka do bielizny w proszku, Maak, firmy Zygm. Mamlok.
Płyn do czyszczenia metali. — Pasta do obuwia, oraz inne artykuły wchodzące w zakres kolonialny.

SOLEC

Sezon od 20 maja do 20 września.
Zakład wód mineralnych siarczano-słonych

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przymiocie.

KĄPIELE BŁOTNE, SŁONECZNE, HYDROPATJA.

Ceny utrzymania niższe, niż w innych miejscowościach kraju. Dojazd przez St. Kielce, skąd 65 wiorst szosą samochodową i 100 mi, lub przez st. kolei galicyjskich, Szczucin, skąd 15 wiorst do Solecia. — Szczegóły i prospekty wysyła gratis Zarząd Solecia, poczta Stopnica, ziemi Kieleckiej.

OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaje do wiadomości — że
kopalnia „MIKOŁAJ“ w Gołonogu pod Łękniami
potrzebuje
40-tu górników, 10-ciu ładowaczy, 10-ciu karowaczy,

przytem nadmieniam, że zarobki są następujące:

1) Pańska dniówka górnicza do 10 marek, a akordowa do 20 marek. 2) Pańska dniówka ładowacza do 5 marek, a akordowa do 10 m. 3) Pańska dniówka karowacza do 5 m. Żywność wydawana bywa co tydzień.

Kopalnia „Mikołaj“ jest pod nowym Zarządem.

Zarząd Kopalni.

Drobne ogłoszenia.

Pianistka Róża Finkelstein, uczennica profesora Warszawskiego Konserwatorium Antoniego Sygietyńskiego, adziela lekcji i przygotowuje do Konserwatorium. Tamże koncertowy fortepjan do sprzedania. Ostrogórska № 18

Nasiona świeże poleca ogrodnictwo handlowe „Flora“, Sosnowiec, ul. 3 Maja № 6.

Zgubiono dwa paszporty niemieckie i rosyjski na imię Jana Brzasa.

Fryzjerski subiekt potrzebny zaraz lub od pierwszego. Będzin, Prokopowicz.

Pianino „Schoedera“ stylowe prawie nowe do sprzedania. Wiadomość Staro-Sosnowiecka 42 m. 5, I piętro, od godz. 2-4 i od 8-9.

Kupię żywe ryby kielbiki, płotki, karaski po 30 fen. Cukiernia Wistehabe.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Władysława Bieleckiej.

Maszyna do szycia do sprzedania. Ul. Miłowska 30, w Czeladzi.

Zaginął patent na imię Wincen-tego Rutkiewicza z Koziegłowa. Zwrócić „Iskra“, Będzin.

Powracając z wojska zginięły papiery cehowe na imię S. Marceliego Ostińskiego. Zaskawy znalazła raczy zwrócić do redakcji „Iskry“.

Jest do sprzedania maszyna do szycia „Singer“. Kościelna № 11, m. 5, I piętro.

Sprzedam maszynę do pisania pismem, marka „Ideal“. Wiadomość w „Iskrze“. Dąbrowa.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Natana Szapiro.

Do sprzedania z jednego pokoju urządzenie z rogów jeleniowych i rzeczy myśliwskie. Ul. Dytłowska około parku, dom Dytla wejście od rzeki, II piętro, na lewo.

Dom do sprzedania. W dobrym stanie 32 przety ogródka razem placu 50 przetów, dwa przety na ul. Rzymską i Rydną. Kupno na dogodnych warunkach. Wiadomość u gospodarza, Pogoń ul. Rzymska № 19

Oferta dla A. K. Sosnowiec, dnia 23/IV. 19 r., A. Masłankiewicz.

Pracownika oznajmionego z buchalterią poszukuje poważne przedsiębiorstwo fabryczne. Oferty z podaniem referencji i żądanie wynagrodzenia należy składać pod „R“ w administracji „Iskry“.

Fortepjan średni do sprzedania Budynowicza cena 1,600 mk., wiadomość Będzin cukiernia Czerwńskiego.

Pokój umeblowany bez pościeli przy inteligentnej rodzinie potrzebny zaraz. Zgłoszenia do administracji „Iskry“ pod lit. H. L.

Mąż poszukuje żony Władysławy Ku-basik, która odjechała ze Stanisławem Listwoniem zabrawszy 400 rb. Na prawem liu ma bliźnię ciemno-żółte włosy. Zawiadomić męża, Piaski.

Znaleziony paszport z innymi papierami na imię Franciszka Dąbrowskiego można odebrać w „Iskrze“ za zwrotem kosztów ogłoszenia.

Do sprzedania ładne pianino „Iskra“.

Sprzedam dom 24 pokoi 80 przetów placu ogród owocowy. Tamże sklep i 3 pokoje na kawiarnię wynajmę zaraz. Wiadomość Musiel Kaliska 37, albo „Iskra“.

W Dąbrowie do sprzedania duży murowany dom przy ul. Fabrycznej i obszerny niezabudowany plac przy ul. Miejskiej

Zgłoszenia do administracji „Iskry“ dla R. A. J.

Potrzebny subiekt fryzjerski Modrzejowska № 4

Gumy rowerowe kupuje w każdej ilości zakład rowerów. Sosnowiec, Kościelna 9.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Moszka Blut.

Zaginął paszport na imię Abram Działoszyńskiego, wydany przez władze niemieckie.

Znaczkę dla wojsk polskich, kolejarzy, szkół i towarzyszy jak również niklowanie, srebrze, złocie oksydowanie wykonuje, fabryka wyrobów metalowych. Goldberg Kuzyński Sosnowiec

Kupię parę silnych koni roboczych, Oferty w Redakcji „Iskry“.

Chiromanika przejeżdżając z Szwajcarii miasta Berna zatrzymała się w Sosnowcu, znana naśladowczyni nauki Keldyjskiej i pomocy różnych znaniach, przepowiada każdemu los oraz przejścia życiowe z wyglądu, fotografii, pozna choroby, przesłania i t. d. „Polonia“ Przyjmuje od godz. 10-2, od 4-8 wieczorem. Ul. Czysta № 4, m. 5.

Łódzki pierwszorzędny kramiec damski otworzył w Sosnowcu przy ul. Kołłątaja № 6 pracownię abiorów damskich. Aby przekonać Sz. Publiczność o dobrej i wykwintnej robocie pierwsze 3 miesiące ceny niskie. Z poważaniem Radzi.

Poszukuje 2-3 pokoje z kuchnią w centrum miasta. Krawiec damski Rudzki, Kołłątaja 6.

Krawcowa, znająca dobrze swój fach może dostać stałe zajęcie u krawca Rudzkiego, Kołłątaja 6.

Kupuje waty nowe i stare, Rudzki, Kołłątaja 6.

Redakcja „Iskry“

POLECA SIĘ
Chrześcijański skład
SZYB
okiennych, dachowych i ornamentowych.
Wacław Paszkowski
Nowa 10, w podwórzu.

SKRZYPEK
(ewentualnie trio).

Pierwszorzędny rutynowany (dyrygent) polski i pianista w łoch z długoletnią praktyką, poszukują posady. Zgłoszenia „pod Muzyk“ przyjmuje filja „Iskry“ w Będzinie.

Doktor

Paweł Broniatowski
w Częstochowie,

ul. św. Pańny Marii t.j. ul. Oleja Nr. 21, obok teatr — Paryskiego.

ChOROBY SKÓRNE, DRÓG MOCZY- wych i weneryczne.
Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-6 pp.
Poniedziałek od 12-1 po poł.

PAPE I SMOŁĘ

sprzedaje tanio

Fabryka Papy,
JAN GROSS

w SOSNOWCU — Małachowskiego № 30.

Kupujcie!

KAWĘ SŁODOWĄ

— znana ze swej dobroci —

SOSNOWIECKIEJ PALARNI KAWY

I. Proskurowskiego i S-ki w Sosnowcu.

Żądać wszędzie. — Żądać wszędzie.

SMACZNA.

POZYWNA.

Związek drobnych kupców chrześcijan
m. Sosnowca i okolicy

zawiadamia swoich członków, że w dniu 29 kwietnia 1919 r. odbędzie się

ogólne zebranie

w Gospodzie mieszczańskej przy ul. Wawel № 3 o godz. 6 wieczorem, na które zaprasza członków i zainteresowanych
Zarząd.

„CUD“

kupują wszystkie oszczędne gospodynie jako doskonałą zaprawę do podłóg.

Istniejące dotychczas na rynku różne zaprawy do podłóg przedstawiają masę rozmazującą się, jak miękkie masło. Powstaje to skutkiem domieszki do wosków różnych niewłaściwych substancji.

Zaprawa „Cud“ nie rozmazuje się, bo jest ściśnięta, zawiera bowiem w sobie najlepsze woski i rozciera się tylko cieniutką warstwą równomiernie.

Zaprawa „Cud“ zasycha natychmiast, daje z prawdziwą łatwością prześliczny, długotrwały połysk i używana być może w ilości minimalnej.

Elektoralna 30.

Tel. 250-65.

Skład fabryczny w składzie farb „Ripolin“, Warszawa, Graniczna 9, tel. 94-83.

Żądać w sklepach aptecznych mydlarniach.